

SZEF MISJI WOJSKOWEJ POLSKIEJ

W KROLESTWACH

SZWECJI, NORWEGJI I DANJI

Nr. 161.

O d p i s.

82

Wiadomości z ukraińskiego

źródła o czynności ro-

syjskich placówek.

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA, ODDZIAŁ II.

Sekcja Dyplomatyczna.

Sztokholm, dn. 19.X.1919.

w W a r s z a w i e.

W załączeniu przesyłam polskie tłumaczenie dokumentu, który nasze tutejsze poselstwo otrzymało od jednego ze swoich poufnych współpracowników. Oryginał, pisany na maszynie w rosyjskim języku o dość lichym stylu i z błędami ortograficznymi pochodzi z tutejszego ukraińskiego biura prasowego i musiał być po skopjowaniu oddany.

Ta sama osoba donosiła w dwa dni później wiadomość pochodzącą też ze źródła ukraińskiego, według której rosyjskie placówki zagraniczne od strony centralnego rządu / Denikin i Kołczak / miały otrzymać polecenie szukać sposobności, żeby stwarzać rozdzwiek i konflikty z polskimi przedstawicielstwami.

Załączony dokument jest widocznie raport jednego z powierników ukraińskiego biura prasowego i zawiera w streszczeniu wiadomości, które ten powiernik mógł zebrać bądź to rozmowami w rozmowach z urzędnikami placówek rosyjskich, bądź to nawet przez czytanie dotyczących aktów. Czy pojedyncze konkretne wiadomości zawarte w raporcie są prawdziwe - nie mogę stać się twierdzić, to się stać może tylko na miejscu centralnym, posiadającym szczegółowe informacje o całokształcie rosyjskich organizacji. Należy jednak stwierdzić, że tych konkretnych wiadomości jest stosunkowo mało, a największa część raportu jest wypełniona ogólnikowymi doniesieniami, które z natury całej sytuacji albo same przez się wypływają, albo ze względu na dobrze znane tendencje działaczy rosyjskich są bardzo prawdopodobne.

Nie wchodząc w ocenę autentyczności poszczególnych części raportu, wydaje mi się przecie ważnem wskazać na rzekomą instrukcję, według której tendencją chwili ma być monarchja konstytucyjna i zjednoczenie Rosji w dawnych granicach. Otóż wprowadzenie można się ludzi co do tego, że zjednoczenie w dawnych granicach jest rzeczywiście życzeniem, a może też i celem dążeń Denikina, Kołczaka i wszystkich innych byłych carskich generałów i dostojników. Zdaje się jednak, że byłoby bardzo przedwczesne a nawet niebezpieczne ogłaszać oficjalnie, choć poufnie, te tendencje, jako wskazówkę do działalności wszystkich czynników politycznych i wojskowych. Niezależność Polski i Finlandji zostały uznane nie tylko przez wszystkie państwa świata, ale też przez Rosję samą a polskie wojsko stanowi tak wielką siłę, że Rosja nie tylko musi się z niem liczyć, ale bez którego pokonanie bolszewizmu byłoby niemożliwe.

Czy wiadomość o rzekomym poleceniu szukania konfliktów z polskimi przedstawicielami jest prawdziwa - pokaże najbliższa przyszłość. Wynurzenia Pana Gulikiewicza, dotyczące się Wschodniej Galicji możnaby poniekąd do pewnego stopnia tłumaczyć taką instrukcją ze strony centralnego rządu. Z drugiej strony tak zachowanie się rosyjskiego posła, jak szczególnie tutejszego wojskowego przedstawicielstwa względem naszego poselstwa i mojej misji jest tak uprzedzająco grzeczne, że wskazuje ono na zamiar utrzymywania jaknajlepszych stosunków z nami, niż na chęć stwarzania jakichś rozdzwieków albo konfliktów.

Pochodzenie wspomnianych wiadomości, ze źródła ukraińskiego jest bezsprzecznie momentem, który przy ocenie wiarygodności i autentyczności ich zasługuje na baczna uwagę. Mimo